

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. H. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Polska odrzuca żądania Sowietów

Ostatnią notę Z. S. S. R. rząd nasz uważa słusznie za dokument propagandowy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym „Głos Polski” opublikował drugą notę rządu sowieckiego w sprawie zabójstwa posła Wojkowa.

Rząd polski nie ogłosił równocześnie odpowiedzi, nie przywiązuje bowiem do niej, jak się dowiadujemy, poważniejszego znaczenia. Uważa ją raczej za dokument propagandowy.

Odpowiedź Polski na drugą notę będzie przygotowana w ciągu najbliższych dni. Odpowiedź ta będzie krótka, Rząd polski potwierdzi w niej swe poprzednie stanowisko, wskazując, że żądania zawarte w drugiej nocie sowietów nie mogą być przez Polskę uwzględnione.

Niemile wrażenie w Genewie

GENEWA, 13 czerwca. (Szw. Ag. Tel.). Nota rządu sowietów do Polski stanowiła dziś przedmiot ożywionych rozmów w kołach genewskich. Ultimatywny jej charakter wywołał niemiłe wrażenie.

Niemcy nie zmieniają polityki

w stosunku do Rosji sowieckiej

BERLIN, 13 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Pol.”). „8 Uhr Abendblatt” dowiadytuje się od osób dobrze poinformowanych, że Niemcy nie zmieniają swej dotychczasowej polityki w stosunku do sowietów. Natomiast rząd Rzeszy skłonny jest godzić się na zbadanie przez attaché wojskowych fortyfikacji, które powinny być zburzone.

Projekt gen. Hoffmanna

LONDYN, 13 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Pol.”). W tym tygodniu oczekiwany jest przyjazd Eschberga, propagatora planu gen. Hoffmanna utworzenia międzynarodowej armii, która by podjęła akcję przeciwko sowietom.

Sowiety atakują rząd polski

Napastliwy ton prasy sowieckiej
Moskwa zapowiada nową falę teroru

Koresp. warsz. „Głosu Pol.” (St. Gr.) telef.: Wczorajsza prasa sowiecka przepełniona jest artykułami, w niesłychanie ostry i napastliwy sposób atakującymi rząd polski.

Są to artykuły, stanowiące komentarze do do drugiej noty, a jednocześnie zapowiadające nową falę teroru.

W artykułach tych publicyści sowieccy domagają się od rządu polskiego walki czynnej z emigrantami rosyjskimi, zapowiadając, jak pisze „Prawda”, że „rząd sowietów jest dość silnym, aby zniszczyć i wycięć tę białą gnidę (!).”

Min. Zaleski o nowej nocie Z.S.S.R.

Rząd polski uczynił wszystko, co było w jego mocy

GENEWA, 13. 6. (PAT) — Pan min. Zaleski, w wywiadzie z kierownikiem informacyjnej S.A.T. przy lidze narodów, powiedział, co następuje: Treść noty ZSSR doszła mnie wczoraj rano, gdy opuszczałem Paryż, udając się do Genewy. Nota ta przekonała mnie, że w Moskwie zdają sobie sprawę z całkowitej szczerości naszego potępienia mordu, dokonanego na osobie ministra Wojkowa, którego strata wzbudziła powszechny żal. Potępiając czyn szaleńca, rząd polski był wyrazicielem powszechnych uczuć jednomyślniej opinii publicznej. Co się tyczy żądań, zawartych w nocie sowieckiej, to rząd polski skłonny był dać odnośne zadośćuczynienia. Śledztwo w sprawie ohydneho mordu prowadzone jest z całą energią, a morderca stanie przed sądem doraźnym. Poza tem nie już nie mam do dorzucenia do tego, co było powiedziane poprzednio.

Rząd polski nie tolerował i nie będzie tolerował na swem terytorjum żadnych organizacji terrorystycznych, skierowanych przeciwko jakiemukolwiek państwu, to też władze polskie dokonały szeregu rewizji i aresztowań w środowiskach monarchistycznie nastrojonych emigrantów rosyjskich, co jednak, jak się zdaje, nie naprowadziło na wyraźne ślady organizacji terrorystycznych, skierowanych przeciwko ZSSR.

Marsz. Piłsudski pragnie zlikwidowania

obecnego naprężenia między Warszawą i Moskwą
Prasa niemiecka pochwala stanowisko rządu polskiego, natomiast potępia ultymatywny ton nieuzasadnionych żądań sowieckich

BERLIN, 13 czerwca. (PAT). „Vossische Zeitung” wskazuje dzisiaj, że już pierwsza nota sowietów do rządu polskiego utrzymana była w tonie ostrym i że rząd sowiecki od początku zmierzał do tego, aby zamordowaniu posła Wojkowa nadać charakter incydentu, który pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z konfliktem angielsko - sowieckim.

Dziennik podkreśla, że rząd polski uznał w jaknajszerszym zakresie żądania strony sowieckiej w przedmiocie zadośćuczynienia, co dowodzi, że marszałek Piłsudski pragnie zlikwidowania obecnego naprężenia między Warszawą a Moskwą. To unikanie ze strony Polski, pisze „Vossische Zeitung” która nie pozwoliła, aby ze względu na prestige państwa, wywołać jakiegokolwiek trudności,

spotkało się z powszechnym uznaniem i poklaskiem. Oczekiwano, że rząd sowiecki również potrafił to uznać. Nowa nota rządu sowieckiego przynosi jednak rozczarowanie. Żądania sowietów, mimo uprzejmej formy zewnętrznej, i oświadczenia gotowości dojsca do porozumienia, są utrzymane w tonie, który wywołuje wrażenie ultymatywne.

O ile wogóle istnieje związek między konfliktem angielsko - sowieckim, a morderstwem, dokonana na osobie posła Wojkowa, to ma on charakter psychologiczny, a z tak nieuchwytnego związku nie można stwarzać podstaw dla noty oficjalnej. Żadną miarą nie uchodzi, aby rząd polski miał przyjmować na siebie rolę kozła ofiarnego, na którego zwała się winę za nieporozumienie między Anglią a sowietami i aby miał ponieść odpowiedzialność za wypadki, w których rycy nie zawinił. Nota sowiecka nie mogła być ostrzejsza nawet wówczas, gdyby Polska przystąpiła do osławionego bloku antysowieckiego. Tego Polska nie uczyniła; i niema widoków, aby to miała uczynić. Ultymatywny charakter noty prowadzi do zaostrzenia konfliktu rosyjsko - polskiego.

Rząd sowiecki, nie godząc się na lokalizację incydentu z Polską, wystawił złe świadectwo swej woli do utrzymania pokoju; dowiódł, że ze względów wewnętrzno - politycznych dąży do postawienia całej sprawy na jaknajszerszej podstawie.

Zamordowanie dygnitarza sowieckiego

B. kierownik misji handlowej w Berlinie zabity pod Moskwą

MOSKWA, 13 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Pol.”). Na wybitną osobistość systemu sowieckiego, członka komunistycznej akademii, Władimira Turowa - Ginsburga, został dokonany w pobliżu Moskwy przez nieznaną sprawców zamach. Turow został zamordowany. Bliższych szczegółów brak. Turow był w r. 1923 zastępczą attache handlowego sowieckiego w Berlinie i należał do głównych przywódców komunizmu.

Pogrom polaków w Kijowie

Tłum podburzony przez komunistów demolował i grabił sklepy polskie

BERLIN, 13 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Pol.”). Według doniesień prasy berlińskiej, wczoraj odbyły się w Kijowie wielkie demonstracje antypolskie, zorganizowane przez komunistów z powodu zamordowania posła Wojkowa. Na hasło rzucone przez przywódców komunistycznych, tłum szumowin miejskich rzucił się na sklepy, stanowiące własność polaków. Około 20 takich sklepów zdemolowano i rozgrabiono doszczętnie. Jednego z polaków zraniono przytem ciężko. Wśród ludności polskiej, zamieszkującej Kijów i okolice, panuje panika.

W środę dnia 15 b. m. Sąd doraźny nad zabójcą pos. Wojkowa, Koverdą Bronić go będzie czterech wybitnych adwokatów

Koresp. warsz. „Głosu Pol.” (St. Gr.) telef.: W dniu wczorajszym wiceprezes sądu okręgowego w Warszawie, a jednocześnie sądu doraźnego, pan Jan Gumiński, wręczył oskarżonemu Koverdzie akt oskarżenia, z art. 453 K.K. zawiadomieniem, że rozprawa w sądzie doraźnym odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 10 rano.

Skład sądu doraźnego stanowią panowie Jan Gumiński, Kozakowski i Skawiński.

Oskarżać będzie Koverdę prokurator Kazimierz Rudnicki.

Jako obrońcy występować mają pp. Paweł Andrejew z Wilna, Franciszek Paschalski i Mieczysław Ettinger.

Zapowiedziany jest przyjazd adwokata rosyjskiego z Paryża, Kazarinowa.

Demonstracje komunistyczne

przed ambasadami Ameryki, Anglii i Polski

BERLIN, 13 czerwca. (PAT). W sobotę wieczorem grupy komunistów w Monachjum próbowały demonstrować przed przedstawicielstwami dyplomatycznymi Ameryki, Anglii i Polski. Manifestanci zostali odpędzeni przez policję.

Dość słabości i flirtów

Zamordowanie posła sowieckiego sprawiło w Warszawie, bez wątpienia, wrażenie wstrząsające. Zbrodnia zelektryzowała ogół, najrozmaitsze budząc uczucia.

Zasadniczych przeciwników terronu oburza nie tylko sam zamach, ale i to, że ośmielono się zbrzygać krwią bruk warszawski dla załatwienia porachunków zupełnie nam obcych. Kola rządowe rozgniewało zamordowanie dyplomaty, skłonnego do łagodzenia stosunków sąsiedzkich. Wreszcie ogół, reprezentowany przez polityków kawiarnianych, dopatruje się związku między czynem Kowerdy a konfliktem sowiecko-angielskim i podejrzewa zamiar dobywania polskimi rękami kasztanów z ognia na użytek — W. Brytanji.

Takie jest tło obecnego nastroju. Tło pierwotne.

Tło to jednak dziś zarysowuje się.

Ton noty sowieckiej wywołuje zdziwienie i gniew.

— Jakto? — odzywają się głosy — więc Polska ma być odpowiedzialna za czyn, który tu powszechnie budzi niezadowolenie i z którym absolutnie wikt się nie solidaryzuje?.. Czyżby śmiano żądać od nas czegoś więcej, niż wyrazów ubolewania, urzędowych kondolencji i t. p. aktów dyplomatycznej kurtuazji? Azali rząd nasz nie wykazał dostatecznej energii w ściganiu mordercy i jego ewentualnych współników?.. Czy poważy się ktoś kontrolować nasze sądy i dyktować im, co w danym wypadku uczynić powinny?.. Czy ma ktoś prawo wskazywać nam, jak powinniśmy traktować emigrantów rosyjskich?

Hola, panowie!

Polska dzisiejsza to nie Polska Stanisława Augusta! Żadnych repninowskich tonów już nie zniesie. Nie pozwolimy, aby ze zbrodni Kowerdy czyniono pretekst do mieszania się w nasze sprawy wewnętrzne.

Wara!

Istotnie, ton drugiej noty sowieckiej jest irytujący. Wyziera z niej przewrotność i zła wiara. Dygnitarze sowieccy wiedzieć chyba powinni, że elementy, stanowiące główną podporę rządu marsz. Piłsudskiego, do carsława najmniej nie czują inklinacji; że z dwojga złego wolą już sowiecką Rosję, niż carską. Poma-

wianie zatem władz Rzeczypospolitej o jakieś specjalne przygotowanie monarchistów rosyjskich nie może być szczerze i wygląda na umyślne szukanie zwady.

Pozatem we wspomnianej nocie odzywa się znów jakaś „gosudarska“ nuta. Przypomina się „nachalstwo“ ex-stupajków carskich, którzy zbyt długo pogodzić się nie mogli ze zmienionym stanem rzeczy i próbowali podawemu tu u nas się rozbić. Niejednemu z nich dobrze trzeba było dać po nosie, by mu się odechciało zbyt szeroko lokciami rozpierać i gubernatorskie odświeżać manjery.

Czyżby i autorom noty trzeba było te zachcianki z głów wybić?

Bez względu wszakże na to, jaką da się odprawę moskiewskiemu „nachalstwu“, warto (przy sposobności występu Kowerdy) uczynić porządek z powojennym naszym stosunkiem do rosyjskiego monarchizmu.

Rewolucje rosyjskie spędziły do Polski falangę ludzi najrozmaitszych. Obok „reemigrantów“, chwilowo tylko zagagnanych w głąb cesarstwa, przypomniły sobie kraj ojczysty figury, szukające na wschodzie kariery i coraz lepiej tam się aklimatyzujące. Byli tu, rzecz prosta, typy rozmaite. Byli argonauci, wędrujący po złote runo, z zamiarem powrotu do rodzinnego kraju; byli i zdecydowani renegaci, niechętnie wspominający o swem „polskim proischozodienji“, byli osobistości, wszechpijące na obczyźnie szacunek dla imienia polskiego, ale byli też, osła-

wione „polaczyski“, imieniu temu ujmę przynoszący...

Atoli, jak wszędzie, tak i w tem środowisku, typ dodatni nie dominował bynajmniej nad typem ujemnym. Przeważali notoryczni zaprzańcy, świadomie zrywający wszelkie nici, z ojczyzną ich łączące. Stosunkowo jeszcze najlepsi z nich raczyli nie zapominać, że są „katolikami“; nie brakło wszakże i takich, którzy i ową „wiarą przodków“ łatwo dla awansu frymarczyli.

Aż oto raptem cała ta zblezanina, utraciwszy w Rosji bolszewickiej grunt pod nogami, zapalała polskiem uczuciem patrijotycznym. Poczula „głos krwi“ i hurmem zwała do rodzinnego kraju. (Exemplum: „pułkownik“ Hryniewski, skompromitowany, podczas ostatniego procesu, jaki miał czelność wytoczyć m. in. i „Głosiowi Polskiemu“).

Wraz z reemigracyjną falą przybył do nas zastęp ex-czynowników i ex-oficerów carskich, noszących polskie nazwiska, ale duchem zupełnie już Polsce obcych. W carskiej Rosji było im dobrze. W ojczyźnie, którą z konieczności sobie przypomnieli, jest im przeważnie źle, a w każdym razie dużo gorzej.

To też olbrzymia ich część tęskni. Tęskni za dawną carską Rosją, której wskrzeszenie umożliwiłoby kontynuowanie przerwanej kariery. Cały polski patrijotyzm tych ludzi pokrywa się antypatją do Rosji — obecnej, Rosji bolszewickiej. Nic dziwnego, że szukając na gruncie polskim żywiołów sobie najbliższych, pośpieszyli zasilić

szeregi endecji i występują dziś pod jej szyldem, jako — narodowcy.

Nic to, że niezbyt dawno jeszcze polskość swęj się wstydzili i zapierali; nic to, że wielu z nich polską mową zaledwie włada, a często pisać po polsku wcale nie umie; nic to, że nie jeden w cichości przyjął prawosławie albo ewangelicyzm... Dzisiaj cała ta gromada występuje gromko w obronie endeckiego Boga i endeckiej Ojczyzny.

Dzięki endeckim również stosunkom i protekcjom, ludzie ci poroziadali się w urzędach, zajęli nawet stanowiska w prasie. Mając wpływ na opinię publiczną, stopniowo coraz mocniej wszczepiają oni mieszczaństwu polskiemu uczucia przyjazne dla Rosji — ale tylko carskiej. Bardzo im dopomógł w tem rok 1920, a następnie cała polityka sowieców, jako też akcja naszych własnych komunistów, wśród których niesposób odróżnić ideowca od płatnego agenta moskiewskiego imperjalizmu. Pomogła też w niemniejszym stopniu głupota pospółstwa, tęsknota za tańszą słoniną i krótka pamięć ludzka.

Dość, że w rezultacie rozpowszechnia się dziś przeświadczenie, jakoby dawna Rosja carska była czemś zupełnie innym, niż obecna Rosja sowiecka. Idą w niepamięć stare krzywdy, zacierają się wspomnienia gwałtów i bezprawia, uprawianego przez lat 100 z okładem na ziemiach polskich przez rządy petersburskie. Prawie nikt też nie spostrzeżga, że właściwie Rosja

wciąż jest ta sama — niezdołna (dotychczas przynajmniej) do posiadania instytucji demokratycznych. Mimo teoretycznego, bardzo radykalnego demokratyzmu, zawsze jednako podlega idącemu z góry terrorowi. Dziś panuje terror czerwony, wczoraj panował terror biały. Ale istota pozostaje wciąż ta sama.

Niewola! Posłuszne masy rabów, którym wolno tylko „słuszać, molczać, nie razsużdać“. — „Był po sjemul!“

A najgorsze jest to, że w atmosferze, urabianej przez wspomnianych „neo-narodowców“, poczyna już majaczyć przekonanie, jakoby niebezpieczna była dla nas jedynie Rosja bolszewicka — natomiast Rosja carska będzie sąsiadem najmiłszym, ba! tak nawet rozkosznym, że wianibyśmy dać mu się polknąć w nadziei powrotu dawnej taniaści życia, dawnych rynków wschodnich i... „porządku“.

Na tem podłożu rozwija się coraz bliższa amikozsonerja poszczególnych endeków z rosyjskimi monarchistami, którzy grasują tu jako „cierpiętnicy“, żądający współczucia, a nawet poparcia.

W tym też duchu rozwijają nowe formy „nachalstwa“, którego najjaskrawszym przykładem jest właśnie zamach Kowerdy.

Można być pewnym, iż fanatyk ten liczył, iż opinja polska będzie po jego stronie. Kto wie, może nawet uważał to za nasz — obowiązek patrijotyczny?

I ten flirt trzeba skończyć.

Lumen.

Ofiary burz wiosennych



Widok szkód, spowodowanych w miejscowości Lingen wskutek burzy.

Zjazd 1500 chirurgów rosyjskich

LENINGRAD. (Ceps.) — W tych dniach odbyły się w Lenińgradzie obrady ogólnorosyjskiego zjazdu lekarzy-chirurgów. Na zjazd ten przyjechało około 1.500 delegatów z całej Rosji. Na przewodniczącego

wybrano jednogłośnie profesora N. I. Napałkowa z Rostowa n.D. Przed otwarciem zjazdu zebrani złożyli hołd obecnemu na sali obrad prezydentowi akademii nauk, profesorowi Karpińskiemu.

Rezultat wyborów w Pruszkowie

Sukces P. P. S. lewicy i endecji

PRUSZKOW, 13. 6. (PAT) — Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej. Przebieg wyborów był spokojny. Frekwencja wyborów wyniosła 73 proc.

Zgłoszono 7 list, z których jedna została uznawana.

Według dotychczas nieogłoszonych nieoficjalnych danych, wyniki głosowania są następujące:

Lista № 2 (PPS) 792 głosy — 2 mandaty, lista № 3 (PPS-lewica) 2329 gł., — 10 mandatów, lista № 4 (demokraci) 354 gł. — 1 mandat, lista № 5 (blok narodowy) 2872 gł. — 10 mandatów, lista № 7 (żydzi) 379 gł. — 1 mandat, lista № 7 (lokatorów) nie otrzymała minimum głosów, niezbędnego dla uzyskania jednego mandatu.

500 dzieci do armji czerwonej

MOSKWA. (Ceps.) — W myśl osiągniętego między komisariatem oświaty a główną administracją armji czerwonej porozumienia, do szeregów armji sowieckiej wcielonych zostanie 500 wychowawców przytułków dla dzieci bezdomnych w wieku od lat 14 — 16. Dzieci te przydzielone zostaną do orkiestr pułkowych, gdzie zostaną do ukończenia 18 lat, a na własne życzenie do lat 21. Komisariat oświaty zobowiązał się wpłacić do kasy administracji wojskowej po 180 rubli za każde dziecko. Pieniądze te przeznaczone będą na wyekwipowanie młodocianych czerwonoogwardzistów.

GALERIA Sztuki
Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do Miejskiej Galerii Sztuki
Ważny na dz. 14 czerwca 1927
Kupon daje prawo do nabycia dwóch biletów w cenie po 80 gr. od godz. a rano do 11 wieczorem



Dziś i dni następnych!

Pobył p. Prezydenta Mościckiego w Łodzi

Z okazji poświęcenia Sztandaru 28 pułku Strzelców Kaniowskich. Zdjęcie własne Kinoteatru „Luna“.

LYA DE PUTTI w nastrojowym dramacie w 10 aktach p. t.: „Na strunach zmysłów“

Orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza p. Lidauera.

Orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza p. Lidauera.

Siedemdziesięciolecie Ojca św.



Papież Pius XI obchodził w tych dniach 70-tą rocznicę urodzin

Min. Składkowski na terenie woj. łódzkiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym minister spraw wewnętrznych Stawoj-Składkowski udał się do województwa łódzkiego na inspekcję. Minister odwiedził kilka starostw i urzędów gminnych.

Wybory warszawskie

zatwierdzone przez min. spraw wewnętrznych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło protest komitetów wyborczych listy 7 i listy 10, zatwierdzając wybory do rady miejskiej w Warszawie.

Poufne posiedzenie rady ligi narodów

GENEWA, 13 czerwca. (Szw. Ag. Tel.). Dzisiaj zrana odbyło się pod przewodnictwem Chamberlaina poufne posiedzenie rady ligi narodów, inauguracyjne obrady 45 sesji rady.

Fatalna niedziela w Anglii

30 wypadków samochodowych, 14 trupów

LONDYN, 13 czerwca. (ATE). Wczorajszej niedzieli wydarzyło się w Anglii około 30 wypadków samochodowych, 14 osób poniosło śmierć na miejscu.

Derby warszawskie



Prezydent Mościcki osobiście dekuruje laureata nagrody Prezydenta Rzplitej „Forwarda“ p. Czyskowskiego

Znów śmiertelne strzały na dworcu Głównym w Warszawie Tajemniczy osobnik ranił policjanta, poczem sam popełnił samobójstwo

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj około godziny 10-ej wiecz. w sali restauracyjnej dworca Głównego w Warszawie, st. przodownik komisariatu kolejowego polecił jednemu z podwładnych funkcjonariuszy policji wylegitymowanie mężczyzny o podejrz

nym wyglądzie, który stał przy bufecie z wodą sodową.

Gdy tylko funkcjonariusz policji Złotaszewski zbliżył się do nieznajomego, ten ostatni wyciągnął rewolwer i ranił ciężko funkcjonariusza Złotaszewskiego w okolicę lewego oka, poczem zwrócił rewolwer do siebie i ranił się śmiertelnie.

Stwierdzono, że jest to Władysław Chmielewski, który zmarł po przewiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus.

Istnieje przypuszczenie, że Chmielewski musiał mieć wiele na sumieniu, skoro usiłował dokonać morderstwa policjanta i targnął się na własne życie.

Krwawą walkę w Paryżu

Ufortyfikowany gmach redakcji organu rojalistów zdobyty.—
Ranny zastępca szefa i 26 policjantów.—Daudet został aresztowany

PARYŻ, 13 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Pol.“). Dzisiaj na Rue de Rome rozegrały się krwawe walki przed gmachem znanego rojalistycznego dziennika „Action Française”. Powodem była decyzja uskutecznienia aresztowania naczelnego redaktora tego pisma i zarządzeniem przywódcy francuskich monarchistów Leona Daudeta, który został skazany za zniślenie szefa Bajota, zdaniem Daudeta, jednego z uczestników morderstwa, dokonanego na osobie syna Daudeta, jak ojciec jego twierdzi, przez policję polityczną francuską.

Daudet oświadczył, iż dobrowolnie się aresztować nie pozwoli.

Od kilku dni oszańcował się w gmachu redakcyjnym pod strażą uzbrojonych oddziałów „kamelotów królewskich”. Kameloci zbudowali barykady w gmachu redakcji. W ciągu nocy dnia wczorajszego ściągnięto przed redakcję znaczne siły konnej żandarmerji. Sprowadzono także straż ogniową. Akcję burzenia barykad rozpoczęto dziś o godz. 7 rano. Wnętrze gmachu redakcji zamieniło się w kupę gruzów. Parter i pierwsze piętro zalane wodą, gdyż policja pusiła silny prąd wody do środka budynku.

Kameloci królewscy w liczbie 1000 podjęli walkę z żandarmerją. Na wiadomość o walce przybył

prefekt policji paryskiej, na którego powitanie ukazał się wśród walczących sam Leon Daudet.

Prefekt wygłosił do niego patryjstyczną mowę, zaklinając go, aby nie dopuszczał do przelewu krwi francuskiej w bratniej walce. Daudet odpowiedział, że nie pragnie wojny cywilnej i zakończył przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Francja!”. Po mowie swego przywódcy kameloci rozstąpili się. Daudet wszedł wraz z prefektem do samochodu i odwieziony został bezpośrednio do więzienia. Jak do noszą pisma, w czasie rozruchów ranieni zostali zastępca szefa policji i 26 policjantów.

Przyjęcie Chamberlina w Berlinie Co usłyszymy dziś przez radio?



Amerykański poseł w Berlinie Schurman, p. Lewin, kanclerz Marx, Chamberlin i minister Stresemann

Tragiczna śmierć ministra bawarskiego Gdy wyskoczył z tramwaju koła zmiażdżyły mu głowę

MONACHJUM, 13 czerwca. — (Tel. wł. „Głosu Pol.“). Znany separatysta bawarski, minister fi-

nansów w gabinecie monachijskim, Krausneck, jadąc tramwajem, wyskoczył z wagonu tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła przyczepnego wozu i poniósł śmierć na miejscu. Ponieważ Krausneck nie miał przy sobie żadnych dokumentów, przeto w początku nie rozpoznano i trupa ze smasakrowaną głową odesłano do prosektorjum.

WARSZAWA (1111 mtr.)

16.35—17.00 — Odczyt p. t. „Krzemień — kolebka Słowackiego“ z dzieła „Krajoznawstwo“ wygł. prof. Al. Janowski.

17.15 — Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Adam Rapacki (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.)

Część I. 1. Carl Faust: Tureckie błogosławieństwo wieczorne i marsz warty pałacowej, 2) J. Palashko: Taniec odalisek, 3) Lindsay — Theimer: „Puszta“ (Legendes) walc — rapsodia wykona orkiestra, 4) L. Fall: Serenada z operetki „Róża Stambułu“ — odśpiewa p. Adam Rapacki, 5) a) Paul Fievet: 1) „Barquesau clair de lune“, 2) Seduction, melodia, b) Clem. Schmalstich: „Szecherezada“ egzotyczna scena taneczna, c) J. Renee: Pieśń cygańska — wykona orkiestra.

Część II. 4) a) Keler-Bela: Uwertura „Rakoczy“, b) Drescher: Potpourri p. t. „Wiedeńskie melodie ludowe“ wykona orkiestra, 5) Pieśń własne odśpiewa p. A. Rapacki.

19.35—20.00 — Odczyt p. t. „Terazniejsze wypadki w Chinach“ wygł. dr. Stefan Litauer.

22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

KRAKÓW (422 mtr.) 2 2

19.30—19.55 — Odczyt p. t. „O trzęsieniach ziemi w Polsce“ wygł. dr. W. Semkowicz, prof. U. J.

20.00—20.30 — Rozmaitości.

20.30 — Koncert poświęcony francuskiej operze i pieśni. Wykonawcy: pp.

Zwiastun pożyczki amerykańskiej

Zwyżka złotego na giełdzie w New-Yorku

Z Nowego Jorku nadeszły depeze, że w sobotę nastąpiła na giełdzie tamtejszej znaczna zwyżka kursu złotego. W sobotę, dnia 11. płacono za 100 zł. do 14 dolarów, podczas gdy w piątek, dn. 10 b. mies., płacono za 100 zł. tylko 12 dolarów. Sobotni kurs giełdy nowojorskiej odpowiadałby na naszej giełdzie kursowi 7,14 zł. za dolara. Nagła zwyżka złotego tłumaczona jest w kołach finansowych Nowego Jorku bliskim terminem realizacji pożyczki amerykańskiej i otwarciem znacznych kredytów do laryowych w wielkich bankach amerykańskich i europejskich do dyspozycji Banku Polskiego.

Koniec zarfargu Anglii z Egiptem

KAIR, 13 czerwca. (PAT). Reuter dowiaduje się, że wysoki komisarz angielski doszedł do porozumienia z premierem egipskim w sprawie końcowej wymiany not, które położą kres obecnemu zarfargowi.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Bezrobotni pracownicy umysłowi domagają się naprawienia wyrządzonych im krzywd

W dniu wczorajszym odbył się w związku pracowników handlowych i biur, m. Łodzi wielki wiec bezrobotnych pracowników umysłowych, zwołany w celu zaprotestowania przeciwko masowemu pozabawieniu zapomóg głodujących bezrobotnych. Bezrobotni pracownicy umysłowi muszą również zaprotestować przeciwko upokarzającym propozycjom P. U. P. P., który pod pozorem udzielenia im pracy, jakiej godność nie pozwala im się podjąć, grozi pozabawieniem zasiłków za rzekome odmówienie

przyjęcia pracy. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto szereg rezolucji, w których wyrażono energiczny protest przeciwko tym metodom walki z bezrobociem i pozabawianiu masowemu bezrobotnych pracowników umysłowych za siłków. W sprawie tej postanowiono podjąć skonsolidowaną akcję na terenie rządu, organizacji zawodowych i klubów poselskich. Specjalny memoriał przedstawi czynnikom miarodajnym zbiorowa delegacja organizacji pracowniczych Łodzi. (e)

Liliana Zamorska, Stanisław Starża, Stanisław Siwik (śpiew). 1) a) Gounod: Arja Malgorzaty z klejnotami z Fausta, b) Bizet: Arja Micaeli z Carmeny — p. L. Zamorska, 2) Massenet: Poème d'Octobre: a) Qu'importe, b) Pareils a des oiseaux — p. St. Starża, 3) a) Massenet: Pieśń Osjana z op. „Warter“, b) Gounod: Cavatina z Fausta — p. St. Siwik. Pauza. 4) a) Franck C.: Pieśń, b) Mariage des roses, c) H. Duparc: Ex-tase, d) Lamento — p. St. Starża, 5) Massenet: Arja z op. „Manon“, b) Arja z op. „Herodjada“ — p. L. Zamorska, 6) Em. Chabrier: a) Toutes les fleurs, b) L'île Heureuse — p. St. Siwik. 7) E. Chausson: a) La dernière feuille, b) Serenade — p. St. Starża, 8) G. Bizet: a) Arja z „Polawiaczy pereł“, b) Arja z III aktu Carmeny — p. St. Siwik, 9) a) G. Charpentier: Arja z op. „Luiza“, b) Debussy: Arja z „L'Enfant Prodigue“ — p. L. Zamorska.

POZNAŃ, (370,3 m.)

17.15—18.35 — Transmisja koncertu z Warszawy.

20.20—22.15 — Koncert wieczorny poświęcony twórczości Jana Straussa.

Berlin (483,9) i Königswusterhausen (1250).

20.10 — Operetka w 3-ach aktach Leo Falla „Hiszpański słowik“.

Frankfurt (428,6) i Stuttgart (379,7) — 19.30 — Opera w 3 aktach Pawła Hin demitha „Cardillac“.

Hamburg 394,7)

20.00 — Opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha „Piękna Helena“.

Langenberg (468,8)

21.00 — Utwory H. Pfitznera (Pieśń na sopran, Sonata na wiolonczelę i fortepian).

Lipsk (365,8)

20.15 — Opera w 3 częściach Francelzka Suppe „Chłop i poeta“.

Monachjum (535,7)

20.00 — Utwory R. Straussa (Burleska D-moll na fortepian z orkiestra. Poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie“)

Neapol (333,3)

21.00 — Opera Mascagniego „Przyjaciel Fritz“.

Bern (411)

20.30 — Koncert kameralny (Utwory na 4 wiolonczele i solo wiolonczelę).

Wiedeń (517,2 i 577)

20.05 — Koncert symfoniczny (Symfonia B-dur Schumana, Koncert na dwie skrzypce z orkiestra, Bacha. Fantastyczna muzyka nocy op. 27 Tocha, Uwertura do „Sakuntali“ Goldmarcka).

Paryż (1750)

20.45 — Fragmenty z opery Saint Saensa „Samson i Dalila“.

P.P.S. trwa w opozycji do rządu

Marszałek Piłsudski zawdzięcza zwycięstwo majowe rzeszom robotniczym

Socjaliści przy wyborach do rady miejskiej w Łodzi i ewentualne bloki wyborcze

Onegdaj w sali rady miejskiej odbyła się konferencja partyjna P. P. S. Na konferencji tej przedstawiciel centralnego komitetu partii, pos. Barlicki, wygłosił dłuższy polityczny referat, w którym zilurował stanowisko P.P.S. z szczególne uwzględnieniem jej stanowiska do rządu, oraz scharakteryzował położenie polityczne Polski. Mówca, referując uchwały rady naczelnej P. P. S., wskazał na to, że klub sejmowy partii przeszedł do ostrej opozycji do całego rządu.

Referent zaznaczył, iż przewrót majowy był dokonany zarówno przez wojsko, jak i szerokie masy robotnicze, które obdarzały marszałka Piłsudskiego całkowitem zaufaniem, przewidując, iż nowy rząd zrealizuje szereg zasadniczych postulatów.

Setki ofiar rewolucji majowej były przedstawicielami klasy robotniczej, którzy w czasie tym pełni obowiązek służby wojskowej. Marszałek Piłsudski zawdzięcza zwycięstwo majowe rzeszom robotniczym.

Z tego założenia wychodząc, klasa robotnicza ma prawo domagać się od rządu marszałka Piłsudskiego uwzględnienia jej żywotnych postulatów.

W ciągu roku po przewrocie majowym drożyzna wzrosła do 100 proc., przyczem rząd nie wykazuje starań w kierunku utrzymania obowiązujących ustaw społecznych, zaś sprawę tworzenia nowych projektów ustaw socjalnych zapewni zaniebuję.

Jednocześnie rząd faworyzuje sfery obszarników ziemskich i kapitalistów, zezwalając na wywóz kraju artykułów pierwszej potrzeby, których na rynkach krajowych daje odczuwać się brak.

Reforma rolna, która jest ostatnia deska ratunku dla małego i bezrolnego chłopstwa, pozostaje nadal niezrealizowana.

Rząd marszałka Piłsudskiego, posiadając ogromne pełnomocnictwa ustawodawcze, zupełnie z nich nie korzysta, gdyż mogące rozwiązać sejm, niezgodny do życia i rozpruć nowe wybory, nie czyni tego.

Wskutek takiego stanu rzeczy P. P. S. pozostaje jedynie stosownie ostrej opozycji do całego rządu, gdyż opozycja, wymierzona jedynie przeciwko pewnym ministrom byłaby metodą niezgodną, albowiem szef rządu aprobuje stanowisko całego rządu.

P. P. S. będzie trwała w opozycji tak długo, dopóki rząd nie zmieni swej polityki w kierunku uwzględnienia żądań robotniczych. W pierwszym rzędzie rząd winien rozpatrzyć następujące postulaty, wysunięte przez P. P. S.:

- 1) Rozszerzenie zakresu ustawy dawstwa socjalnego.
- 2) Wszczęcie energicznej walki z drożyzną. O ile walka ta nie będzie skuteczna, konieczne jest wprowadzenie, podobnie jak to miało miejsce w okresie inflacyjnym, ruchomej skali płac, która da gwarancje, że zarobki robotnicze będą wyrównane w stosunku do zmian kosztów utrzymania.
- 3) Zmiana polityki kresowej i mniejszościowej.

Po dłuższej dyskusji nad powyższym referatem P. P. S. w

Łodzi powzięła rezolucję, wyrażającą całkowite zaufanie radzie naczelnej partii w jej polityce stosowania opozycji wobec rządu marszałka Piłsudskiego. (d)

Omawiano również sprawę wyborów do rady miejskiej oraz stanowisko P. P. S. wobec innych ugrupowań robotniczych na terenie Łodzi i ewentualnych bloków wyborczych. (e)

Otwarcie plaży ligi morskiej i rzecznej

W czwartek, dn. 16 b. m., odbędzie się o godz. 4-ej po poł. otwarcie kąpielni i plaży ligi morskiej i rzecznej na stawie p. Stefanowskiego w Rudzie Pabjanickiej. Jednocześnie rozpocznie się także letni kurs istniejącej przyładzie szkoły pływania i wiosłowania pod kierownictwem b. kapitana marynarki p. M. Szenberga.

W dzień otwarcia odbędą się m. in. zawody pływackie z 4 nagrodami: dla seniorów na 300 i 500 metrów, oraz dla juniorów na 100 i 200 metrów.

Zapisy do zawodów przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela sekretariat w lokalu ligi morskiej i rzecznej przy ul. Moniuszki 11, I p. (tel. 43-99) codziennie w g. od 5-ej do 7-ej po poł.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, wtorek, po cenach najniższych i w dalszym ciągu w czwartek i piątek ostatnie powtórzenia sensacyjnej sztuki amerykańskiej „KOBIECI, KTÓRA ZABIŁA”.

Jutro, środa, ostatnie w sezonie przedstawienie „W RAJSKIM OGRODZIE”. Ceny najniższe.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

Dzisiaj i dni następujących o godz. 8. m. 30 bardzo zabawna komedia - farsa amerykańska w 3 aktach „POTEGA REKLAMY” w groteskowym opracowaniu reżyserskim Wł. Ryszkowskiego, w dekoracjach K. Mackiewicz. Ceny od 1 do 5 zł.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj i jutro dwa ostatnie przedstawienia „TREDOWATEJ”, która po 35 przedstawieniach granych stale przy wypełnionej widowni przejdzie do czwartku, dnia 16 b. m. na scenę w sali Gejera, przy ul. Piotrkowskiej nr. 295.

W czwartek wznowienie wesołego widowiska ze śpiewkami i tańcami „NITOUICHE”. Bilety wcześniej nabywać można od 11 do 2 i od 4-ej do 7 wieczorem w cukierni p. Gostomskiego oraz w kase teatru, przy ul. Ogrodowej nr. 18. Ceny niższe.

TEATR POPULARNY W SALI GEJERA

W czwartek, dnia 16 b. m. wchodzi na afisz „TREDOWATA”, która grana będzie przez sześć razy z rzędu, to jest w czwartek dwa razy, w piątek, sobotę i niedzielę dwa razy. Nowe efektywne dekoracje pędzla art. mal. W. Makolnika.

RECITAL ŚPIEWACZY UMBERTO MACNEZA

Jak już podaliśmy w czwartek, dnia 16 b. m., odbędzie się o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonii jedyny recital śpiewaczy Umberto Macneza, słynnego tenora opery „La Scala” w Me-

diolanie, „Metropolitan Opera” w New Yorku, „Grand Opera” w Paryżu, „Królewskiej Opery” w Londynie. Cała prasa krajowa i zagraniczna wyraża się z wielkim uznaniem o tym słynnym śpiewaku, to też wątpić nie należy, że i w Łodzi artysta cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem. Bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

DWA WYSTĘPY 6-LECIE LETNIEJ CUDOWNEJ TANCERKI

W Warszawie niedawno występowała z nadzwyczajnym powodzeniem 6-letnie cudowne dziecko. Występy tego dziecka miały w Filharmonii warszawskiej tak wielki sukces artystyczny, że pani marszałkowa Piłsudska zaprosiła tą młodocianą artystkę tancerkę do występu na rzecz ofiar katastrofy pod Krakowem, który odbył się w ubiegłą sobotę. Obecnie cudowne to dziecko, 6-letnia Musia Dajches, przyjeżdża do Łodzi, aby dać się poznać łódzkiej publiczności. Cała prasa warszawska nie ma wprost słów zachwytu i entuzjazmu. Występy jej odbędą się w sali Filharmonii w czwartek, dnia 16, oraz w niedzielę, dnia 19 czerwca, o godz. 4-ej po południu. Udział w koncertach będzie artysta teatru miejskiego Jan Mroziński, a przy fortepianie zasiądzie prof. Jakób Hirszteld. Szczegółowy program podamy jutro.

WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY - STEPOWSKIEGO

Od soboty rozpoczyna na scenie teatru zimowego występ znakomity artysta „Teatru Polskiego” w Warszawie, Kazimierz Junosza - Stepowski.

Świetny artysta ukaze się w popisowej roli hr. Starowieckiego w wybornej powodzeniowej komedji Stefana Kisielewskiego „NIE TRZEBA SIĘ NICZEMU DZIWIĆ”, granej ostatnio w Warszawie przez 80 wieczorów z rzędu.

Partnerką znakomitego artysty będzie utalentowana artystka „Teatru Polskiego” p. Romanówna. Kasa rozpoczyna sprzedaż biletów od jutra.

PREMIERY TEATRALNE

Teatr letni: „Potęga reklamy” - zdarzenie komiczne w 3 akt. Megue'a i Hacketta

Właściwie zdarzenie wcale nie jest komiczne. Dowodzi ono w sposób, nie znoszący sprzeciwu, że dobra reklama jest podstawą pomysłowego rozwoju każdego przedsiębiorstwa. Oczywiście nie dorywacza, wstydliwa, dyskretna, ale głośna, bijąca w oczy, docierająca absolutnie wszędzie, mobilizująca wszelkie środki i wyzyskująca wszelkie możliwości. Nawet po tęgny trust mydlany papy Martina jest wobec potężnej kampanji reklamowej bezradny. Szczególnie polskie sfery handlowe i przemysłowe powinny traktować osnowę tej komedji poważnie, jako naukę na dalszą drogę życia.

Inna sprawa, że zagadnienie to, poważne i doniosłe dla naszych jeszcze pierwotnych stosunków, zostało przyodźniane w beztroską, uczeszną szatę. Spółka autorska nagromadziła szereg przezabawnych typów, stwarzając dla nich komicznie ciężkie sytuacje. Wprawdzie dialogi nie grzeszą dowcipem i błyskotliwością, ale toczą się wartko, zalewając wążłość fabuły.

Powodzenie tej drobnostki scenicznej zależy w całości od nadania jej odpowiedniego tempa i gry artystów. Teatr miejski wpadł na bardzo szczęśliwą myśl lekkiego sformalizowania całości, zarówno pod względem wystawy, jak i reżyserji. Dzięki temu komedycja otrzymała posmak barwnej rewji, co jej bezwzględnie wyszło na zdrowie.

Artyści stali na wysokości. Zresztą nie mogło być inaczej, bowiem powierzono rolę największym tuzom i tuziom naszej sceny. Szubert, Horecka, Mroziński, Dziewońska, Bielicz, Krotke, Gurynowicz, a na czele tej dobranej kompanji sam Znicz, tysi, jak kolano, ruchliwy, jak bąk i rozgadany, jak enfant terrible.

Wieczór w parku Staszica, na który składają się trzy długie antrakty w ciemnych alejach, przeplatane trzema aktami komicznego amerykańskiego zdarzenia, należy naprawdę do najprzyjemniejszych, jakie spędzić można dzisiaj w zadymionej i zakurzonej po uszy Łodzi.

Was.

Wystawa w szkole rysunku i malarstwa

Dnia 16 b. m., w czwartek, o godz. 5 po poł. w szkole rysunku i malarstwa art. mal. Szczepana Andrzejewskiego nastąpi otwarcie 4-iej dorocznej wystawy prac uczniów i uczniów szkoły.

W wystawie przyjmują udział przeszło 40 wybitnych uczniów, wystawiających około 200 obrazów, wykonanych: olejno, pastelami, węglem, sanguiną, kredą, tuszem, ołówkiem i t. d. wszystko oprawione. Wystawa otwarta codziennie od 10 rano do 8 wiecz. od 16 - 26 czerwca.

Wejście 1 zł. uczn. 25 gr., zbiorowe 10 gr. Dochód na samopomoc szkolną.

BENEDYKT HERTZ

„BUBEK”

(Ciąg dalszy)

— Tylko niech ma, proszę pani, spokój... Absolutny spokój. — Dźwięczny, męski głos brzmiał pogodnie. — Rzecz najważniejsza, żeby go nie denerwowano.

Do sypialni wszedł barczysty blondyn w towarzystwie wpatrzony; wiań pani Bohdanowej.

Pewnym krokiem lekarz zbliżył się do łózka.

Minął dzień, potem drugi, Franka przestała rwać się na ulicę. Przedewszystkiem zamierzała, dla pewności, jaknajprędzej zainkasować swoje honorarium.

— Mięta... — myślała, spoglądając na niefortunnego amanta. Znaczyło to, że nie bardzo wierzy w jego rychłe wyzdrowienie. Będzie potem miesiące czekała, nim go na ulicy spotka.

Niezależnie wszakże od tych merkantylnych względów, dziewczyna czuła się tu wcale dobrze. Syto, zamożnie... Bawiła ją nowość otoczenia i odświętny — jak zawsze — nastrój domu, którego głowa leży ciężką chorobą złożoną. Szybko też dziewczyna wtarła się w tok rodzinnego życia, czując się niezbędną kółkiem maszyny. Służba słuchała jej rozkazów, a sama pani, bierna, wylekciona pocziwina, ulegała „pielęgniarcze”, pokładając w jej staranności znaczny ciężar swych nadziei.

Chwilami tylko drażniła Frankę fałszywość sytuacji... Drażniła również narowność tej „głupiej idiotki”, wpatrzonyj w męża i wierzącej w jego katońską cnotę.

— Ech, te baby, cieleta!... — myślała, i budziło się w niej niejasne poczucie kobiecej solidarności. — Baba zawsze głupia; pierw-

szy lepszy łobuz ją „zbuja”, a ta jeszcze będzie modlić się do niego.

A toć i ona sama, Franka, wietrzyła kiedyś w takiego galgana. Dobrze na tem wyszła. Na ulicę.

Coś ją zaczęło korcić. Kółka razy miała już na końcu języka słowa prawdy o tym czcigodnym opasie, dokoła którego wszystko tu na palcach dreptało.

Całe szczęście, że dziewczyna nie miała sposobności ust w kieliszku umoczyć. A tęskno już jej było. Z gustem by „wiała w twarz” kilonek wiśniowej. Uhm, delacje! Próbowała skombinować się z lokajem. Ale jakiś mazgaj. Nie zrozumiał.

Aż wypatrzyła. W kredensie. Jest.

Poszła niby po szklanke do lekarstwa i korzystając z samotności, kropnęła prosto z karafki. Drugi tyk. Na animusz. Cudowny likier. Zaraz człowiekowi radośniej żyć, cały świat weselszy. Skrupuły, obawy, rachuby — ph! baiki.

— Panno Franciszko! — usłyszała wołanie z sypialni.

— A co?

— Miałam pani przecież dać lekarstwo... — z lekliwym uśmiechem upomniała pani domu.

— Wiem. Dam.

Nalała i zbliżyła się do łózka.

Chory otworzył oko i wlepił je nieprzyjemnie w dziewczynę. Widok jej przestał już ostrzy lęk buzdzić, ale wciąż uwierał pod czaszką, jak wspomnienie chwilowo tylko zażęganego niebezpieczeństwa.

— Otworzyć usta — zakomenderowała, wsuwając mu lewe ramię pod głowę.

Pęczerek zbakierował się na tysejającej czasce.

— Widać pani, jakij kozak! — zawołała nagle rozbawiona.

— Ostrożnie!... Co też pani robi... — z wyrzutem odezwała się dama.

Niespodziany wybuch wesołości Franki uraził ją do żywego.

Ruchem delikatnym, ale stanowczym, odebrała dziewczynie szklan-

ke i dała znak, by jej ustąpiła miejsca na brzegu łózka. Franka poderwała się, jak wystrzelona. Złe błyski zamigotały w jej oczach.

— Myśli pani, że ja nie potrafię, czy co?

— Naturalnie, że pani potrafi. Od tego jest pani pielęgniarka.

— I tam!... pielęgniarka!

— Ocho chorego rozwarło się szerzej. Strach przez niej wyjrzał.

— Niech się pani nie obraża. Przecież to nic złego. Zawód bardzo szlachetny. Tylko, że pani, widać, już trochę zmęczona. I dlatego nieostrożna...

— A pani się zdaje, że mężczyzna lubi, kiedy z nim kobieta, jak z miękkim jakkiem...

— Lubi, kochana pani, lubi. Zresztą, jak jak...

— Jak jak? 'A ja pani mówię że wszyscy oni jednakowi.

Dama odwróciła się i przerwała rozmowę.

— Cóż, Boziczku, lepiej ci?

(Dokończ. nast.)

Liczniki telefoniczne od 1 lipca

Oplata abonamentowa podwyższona o blisko 50 proc.

Rząd zgadza się na wprowadzenie tych inowacji

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego“ z dyrektorem zarządzającym P.A.S.T., inż. Aleksandrem Olendzkim

Korzystając z pobytu w Łodzi przedstawiciele P. A. S. T., którzy przybyli na uroczystość niedzielna, to jest poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach łódzkiej stacji telefonicznej, zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie informacji w sprawie liczników do dyrektora zarządzającego P. A. S. T., inż. Aleksandra Olendzkiego.

— Czy liczniki z dniem 1 lipca r. b. zostaną zaprowadzone w Warszawie i Łodzi? — pytamy na wstępie.

— Owszem, z całą pewnością stwierdzić mogę, że liczniki telefoniczne zostaną wprowadzone dn. 1 lipca w dwóch miastach Polski, t. j. w Warszawie i Łodzi.

Również w tym czasie Łódź zostanie przeniesiona do wyższej kategorii, w kwintensencji czego opłata abonamentowa zostanie podwyższona do tych rozmiarów, jakie zostały ogłoszone w piśmie w kwietniu r. b. Będzie to przypuszczalnie podwyżka około 50 proc.

Zaznaczyć muszę, że mieliśmy prawo podwyższyć taryfę abonamentową za telefon w Łodzi już w chwili, kiedy założony został aparat 5001. Było to przed pół rokiem, jednak wstrzymaliśmy się z tem przez pewien okres czasu, gdyż kalkulacja pozwalała nam na to.

Nie należy tego rozumieć w ten sposób, że P. A. S. T. ciągnie wielkie dochody z telefonów w Polsce.

W pierwszym roku, w którym zaczęliśmy pracować, jako Polska akcyjna spółka telefoniczna, straciliśmy 3 proc. Rok drugi nie był lepszy, strata wynosiła również 3 proc. Dopiero w roku trzecim nastąpiła mała zwyżka, tak że zysk z naszego przedsiębiorstwa dał 3 proc. W roku 1925 i 1926 P. A. S. T. przyniosła zysk, który nie przekroczył 5 proc.

Statut jednak przewiduje zarobek, sięgający 8 proc. na kapitał akcyjny, a jak widzimy z powyżej podanych cyfr, nie osiągnęliśmy w ciągu pięcioletniej pracy zysku tego, który prawnie moglibyśmy osiągnąć.

Telefonów nie uważamy za źródło,

z którego należy tylko czerpać dochody, wprowadzamy różnego rodzaju ulepszenia.

Powracając jednak do liczników, to nie zostały one wprowadzone z dniem 1 kwietnia jedynie na żądanie rządu, który orzekł, że podwyżka ma być wprowadzona z dniem 1 lipca.

Rząd jest również współakcjonariuszem P. A. S. T.-y. Wniosek on jako udział sieci telefonicznej

w Łodzi, Lwowie, Borystawiu, Sosnowcu, Lublinie i Białymstoku. Oszacowane to zostało na trzy siódme kapitału zakładowego. Szwedzi mają również udział trzy siódme, który wniesiony został gotówką. Reszta akcji, to jest jedna siódma została sprzedana w Polsce, jako subskrypcja prywatna.

Jak widać z tego kapitałem decydującym jest kapitał polski.

Obecnie, idąc za zdobycami techniki, w gmachu nowym, który stanie na Alei Kościuszki 12, P. A. S. T. zmontuje stację automatyczną, która najprawdopodobniej w roku przyszłym oddana będzie do użytku abonentów.

Zaznaczyć należy, że w chwili, kiedy zostanie wprowadzone łączenie automatyczne, niemożliwe jest wprost urządzenie takiej stacji bez liczników.

Mylne jest również twierdzenie, że po wprowadzeniu automatycznej stacji, przez co siłą rzeczy zmniejszy się personel P. A. S. T., spółka telefoniczna ciągnąć będzie większe zyski.

Wprost odwrotnie, amortyzacja stacji automatycznej kalkuluje się o wiele drożej, także z tego powodu musi, siłą rzeczy, nastąpić mała zwyżka dochodów Państwa, którą mamy zamiar osiągnąć, dzięki licznikom — żągnął dalej inż. Olendzki.

Stwierdzić również należy, że nawet po wprowadzeniu liczników i zwyżki taryfy abonamentowej Polska będzie krajem, gdzie pobiera się najmniejsze stawki za używalność telefonu.

Ostatnio dla ministerstwa poczt i telegrafu została opracowana tabela orientacyjna, z której podam niektóre dane.

A więc w Berlinie i całym państwie niemieckim są wprowadzone liczniki i taryfa przedstawia się w sposób następujący: pobiera się 8 marek miesięcznie — 10 pfenigów za każdą rozmowę. Minimum obliczone jest na 40 rozmów miesięcznie, tak że za ten okres opłata wynosi 12 marek.

Gdańsk: 5 guldenów miesięcznie i 15 fenigów za każdą rozmowę. Minimum 80 rozmów.

Szwajcaria: 25 franków kwartalnie, jako opłata zasadnicza i za każdą rozmowę liczone jest 10 centimów.

Londyn: 1 funt 12 szylingów i 6 pensów, zaś każda przeprowadzona rozmowa 1 pens.

W Ameryce są stawki o wiele bardziej wygórowane.

Liczniki są również zaprowadzone we Francji.

Powyższe dane najlepiej ilustrują ceny w poszczególnych krajach i w Polsce.

— Tak, więc napewno z dniem 1 lipca będziemy mieli liczniki? — pytamy raz jeszcze.

— Tak, — odpowiada nasz interlokutor. W najbliższych dniach zostaną rozesłane specjalne zawia domienia do abonentów...

N—n.

Granice wielkiej Łodzi Sprawa uregulowania granic miasta definitywnie załatwiona

Sprawa uregulowania granic miasta Łodzi została w ostatnich dniach definitywnie przesądzona.

Mianowicie w „Dzienniku Ustaw“ № 51 z dnia 10 czerwca 1927 r. ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzplitej z dnia 1 czerwca 1927 roku w sprawie granic gmin na terenie b. Królestwa Kongresowego, zmienionych przez b. władze okupacyjne niemieckie i austro-węgierskie.

Rozporządzenie to głosi, iż rozporządzenia i zarządzenia władz okupacyjnych, włączając całe gminy wiejskie lub ich części do obszarów miejskich, bez względu na formę ich ogłoszenia, oraz zarządzenia ministra spr. wewn., wydane na podstawie rozporządzenia z dnia 29 marca 1919 r., mają moc prawną od chwili ich wydania.

Stwierdzenie i ustalanie gmin na podstawie powyższego rozporządzenia powierzone zostało ministrowi spraw wewn.

Ponieważ zarzuty co do prawomocności zarządzenia władz okupacyjnych w sprawie wcielania przedmięt do obszaru m. Łodzi opierały się jedynie na niezgodności formy ogłoszenia z obowiązującymi wówczas przepisami—przeto wspomniane rozporządzenie prezydenta Rzplitej, uznające moc prawną takich zarządzeń „bez względu na formę ich ogłoszenia“ — sprawę tę reguluje niedwuznacznie w sensie uznania obecnych granic miasta.

Agitator komunistyczny skazany na 3 lata więzienia i pozbawienie praw

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego pod przewodnictwem s. o. Kozłowskiego w asyście sędziów: Wilkoskiego i Olbromskiego rozpatrywał sprawę 22-letniego Arona Rozenberga, oskarżonego z art. 102 o działalność antypaństwową.

Jak wynika z zeznań świadków sprawa ta przedstawia się następująco:

Przetrzebiona na terenie województwa łódzkiego partia komunistyczna z początkiem roku bież. wznowiła swą działalność, agitując najwięcej w sferach robotniczych na prowincji.

W dniu 9 stycznia b. r. policja polityczna otrzymała poufne wiadomości, że na wieści bezrobotnych mają podburzać komuniści, nawołując do ekscesów. We wspomnianym dniu, zgodnie z zapowiedzią, na rynku w Brzezinach zebrały się tłumy bezrobotnych, domagających się pracy.

W pewnym momencie w tłumie pojawił się stolik, po chwili zaś stanął na nim, jakiś osobnik rozpoczynał agitację.

Od czasu do czasu ten sam osobnik, wznosząc okrzyki: „Niech żyje komunizm, niech żyje Rosja socwiecka, niech żyje rząd robotniczo-włóściński“, wyrzucał w powietrze pliki odezw treści komunistycznej.

Po skonfiskowaniu ulotek wy-

wstępował w podobny sposób w różnych miastach prowincjonalnych województwa łódzkiego.

Na przewodzie sądowym oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że padł ofiarą pomyłki. Co zaś do materiału obciążającego, który znaleziono podczas rewizji w mieszkaniu jego, oskarżony twierdził, że należał do współlokatora jego, którego nazwiska

nie zna. Nocował on — bowiem u niego raz jeden.

Po przemowie prokuratora Hermmana, który domagał się surowego ukarania, oraz po przemowie obrońcy oskarżonego adw. Bityka, który usiłował wykazać alibi swego klienta, sąd ogłosił wyrok, mocą którego 22-letni Aron Rozenberg skazany został na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. (r)

Rozwiązanie rady miejskiej w Ozorkowie

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi wystosował do magistratu miasta Ozorkowa pismo, w którym na zasadzie zarządzenia wojewody łódzkiego p. Jaszczolta rozwiązuje radę miejską m. Ozorkowa, przyczem rozpisanie wyborów i wyznaczenie ich ścisłego terminu nastąpi w dniach najbliższych. Na dzień dzisiejszy wyznaczone zostały przez poszczególne ugrupowania partyjne pierwsze wiece przedwyborcze, przyczem już obecnie projektowane jest utworzenie bloków wyborczych kilku frakcji. (r)

Lekarz Dentysta

S. LIBERMAN

Konstantynowska 46.

Przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. 4516—2

LUNA sygnalizuje
nowy wielki sukces!

w najbliższej zmianie, film fascynujący,
pikantny p. t.

Tajemnica buduaru hrabiny

L...

CYRK i Menażeria STANIEWSKICH

Aleja Kościuszki 73, (róg Zamenhofa)

Codziennie o godz. 8.30 wiecz.

NOWY WIELKI PROGRAM 18 międzynarodowych atrakcji

Szczegóły w programach. 4571—1 Ceny od 75 gr do 4.50 zł.

Lekarz-dentysta

Tadeusz Babad

wznowił przyjęcia.
Nawrot 1a. 524—

Wiadomości bieżące

KOŁO WYCHOWANCÓW B. SZKOŁY REALNEJ w Łowiczu urządza w dniu 19 czerwca r. b. III ogólny zjazd swych członków w Łowiczu. Spotkanie uczestników zjazdu odbędzie się o godzinie 10 i pół rano w cukierni W-go Gerasiewicza; o godzinie 11 rano odprawiona będzie msza św. w kaplicy gimnazjalnej, poczem nastąpi złożenie wieńca przy pomniku, wznieśnionym w r. b. „Synom Ziemi Łowickiej — Bojownikom o niepodległość”.

TOWARZYSTWO PRZYRODNICZE IM. S. STASZICA w Łodzi urządza we wtorek, dn. 14 b. m., o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu towarzysztwa krajoznawczego, Al. Kościuszki 17, odczyt prof. Słonimskiego z Warszawy p. t. „Muzeum przyrodnicze, jego zadania i organizacja”.

MIEJSKI Zakład kąpielowy przy ul. Wodnej 25, otwarty jest dla publiczności codziennie (prócz świąt) od godziny 8-iej rano do 9,30 wiecz., a w dni przedświąteczne do godz. 10,30 wiecz.

Łaźnie rzymskie i parowe czynne są dla kobiet w środy i czwartki od godz. 3 do 9,30 wiecz., dla mężczyzn zaś w piątki i soboty od godz. 8,30 rano do 10 wiecz.

Ceny za kąpiele wynoszą: wanna I kl. — zł. 1,30, II-iej klasy — zł. 1,10, wanna półgłowa II kl. dla pracowników miejskich i nauczycielstwa szkół powszechnych — 75 gr. Łaźnie z natryskiem 70 gr., same natryski 35 gr.

Związki, stowarzyszenia i t. p. otrzymują pewne zniżki od powyższych cen.

Ponieważ wielu mieszkańców Łodzi sądzi, że zakład służy wyłącznie dla przymusowych kąpielców osób niechlebnych oraz dla działaczy szkół powszechnych, należy wyjaśnić, iż zakład daje możliwość niezamówionej sferze pracującej korzystać za niską opłatą z wygodnego, urządzonego według wszelkich wymagań higieny zakładu kąpielowego.

DZIŚ W NOCY DYŻURUJĄ następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemska (Pomorska 10), A. Potasz (plac Kościelny 10). (b)

SPRAWAMI RADJOWEMI i rejestracją aparatów zajmuje się obecnie główny urząd pocztowy przy okienku nr. 23, a nie urząd telegraficzny, jak to miało miejsce dotychczas. (b)

Osobiste

Dyrektor zarządu miejskiego, p. Józef Zaleski, w dniu wczorajszym rozpoczął 4-tygodniowy doroczny urlop wypoczynkowy.

W sprawach urzędowych zastępować go będzie wice-dyrektor zarządu miejskiego, p. M. Kalinowski.

Na co chorują? Choroby zakaźne w Łodzi

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 5 do 11 czerwca r. b. włącznie, do wydziału zdrowotności publicznej zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych: dur plamisty — wyp., dur brzusny 6 wyp., płonica 13 wyp., błonica 13 wyp., dżwicia karku 1 wyp., odra 46 wyp., krztusiec 4 wyp., gonaczka połógowa — wyp., jaglica 1 wyp.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do „GRAND-KINA”

Ważny na dzień 14 czerwca 1927

W programie obraz:
Gwałtu, co się dzieje!

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1,50 po g. 6 po zł. 2,00

Cała trójka pod kluczem

Oprócz krwawego zbira Starczewskiego, również zbrodniarz-mąż zamordowanej-Ciszek i jego kochanka, Wierzchowska, zostali osadzeni w areszcie Śledztwo przeciwko zbrodniczej trójce prowadzone jest w trybie doraźnym

W numerze wczorajszym „Głos Polski” podałem szczegóły strasznego mordu przy ul. Rzgowskiej 46.

To zbrodni zostało już w śledztwie pierwiastkowym wyjaśnione.

Otóż za cenę 1000 zł. podjął się zamordować żonę Feliksa Ciszka, niejaki Stefan Starczewski, zam. w Łodzi przy ul. Odyńca 25.

Przyręczone tysiąc złotych Starczewski otrzymał od męża ofiary w trzy dni po śmierci 36-letniej Amelji Ciszek.

Natychmiast po dokonaniu mordu złoczyńca został schwytany i przewieziony do urzędu śledczego.

W trakcie przesłuchiwań, przyznał się do przestępstwa, wskazując na Feliksa Ciszka, jako tego, który,

przyrzekł mu nagrodę pieniężną za usunięcie jego żony.

Zeznał on również, że Ciszek ma kochankę, z którą od dłuższego czasu prowadzi wspólne życie. Natychmiast urząd śledczy, drogą telefoniczną dał znać poszczególnym oddziałom policji państw. w województwie łódzkim o dokonaniu morderstwa w Łodzi, jak i rozkaz, by w razie ustalenia, gdzie zamieszkuje Feliks Ciszek ze swą kochanką Wierzchowską, natychmiast parę tę aresztować.

Jeszcze w dniu wczorajszym, telefonogram urzędu śledczego dał pozytywne rezultaty.

Władze policyjne m. Sieradza powiadomiły bowiem władze bezpieczeństwa publicznego, że w samem mieście

natrafiono na ślad zbrodniczej pary

W krótkim czasie wykryto mieszkanie, w

którym ukrywała się dobrana dwójka i po obsadzeniu domu

policja wtargnęła do wnętrza. W pierwszej chwili Ciszek, widząc u siebie w mieszkaniu policję,

starł się zbiec, lecz momentalnie prawie wywiadownicy sparaliżowali zamiar zwyrodniałego osobnika.

Widząc, że ucieczka nie powiedzie się, Ciszek udał

ogromnie zdziwionego „najścier” policji i starał się o usunięcie wszelkich podejrzeń.

Nie udało mu się jednak wywieść w pole stróżów bezpieczeństwa publicznego, i

pod silną eskortą odprowadzony został do komendy p. p. w Sieradzu.

Po porozumieniu się z urzędem śledczym w Łodzi, silnie skutego w kajdany Ciszka i jego kochankę Wierzchowską przewieziono do Łodzi.

Osadzeni oni zostali w areszcie przy ul. Kilińskiego (urząd śledczy).

Ze względu na to, że morderstwo dokonane zostało z chęci zysku, sprawca mordu, Stefan Starczewski,

stanie bezwzględnie przed sądem doraźnym.

Natomiast, co do Ciszka i Wierzchowskiej to dopiero prokuratura w tym jeszcze tygodniu zdecyduje

w jakim trybie będą oni sądzeni.

W każdym razie zaznaczyć należy, że śledztwo co do całej trójki zbrodniczej, prowadzone jest w trybie postępowania doraźnego.

Pożar w fabryce S. Rozenblattta

Spalił się magazyn materiałów chemicznych Nieszczęśliwy wypadek przy wieździe straży ogniowej do bramy fabrycznej

W dniu wczorajszym około godziny 6,30 wieczorem straż ogólnowa zawezwana została do pożaru, który wybuchł w fabryce wyrobów włókienniczych tow. akc. S. Rozenblatt przy ul. Karola 36. Natychmiast przybyły oddziały straży ogniowej z komendantem dr. Grohmanem na czele. Przy wieździe wozów straży przez bramę fabryki miał miejsce na samym wstępie tragiczny wypadek, którego ofiarą padł strażak XV-go oddziału fabrycznego Eisert 32-letni Czesław Cędrowski. Usłyszawszy, że fabryka Rozenblattta płonie, Cędrowski niezwłocznie udał się w kierunku pożaru. Gdy się znalazł już na podwórzu fabryki S. Rozenblattta, usiłował skoczyć na wieżdżające auto strażackie, na którym mieściła się beczka z wodą. Uczynił to jednak tak niefortunnie, że dostał się pod

koła pędzącego auta, które przegniotło go swym ciężarem. Na skutek krzyku Cędrowskiego zatrzymano auto i wydobyto zadrzewo broczącego krwią strażaka. Lekarz zawezwany pogotowia ratunkowego odwiózł nieszczęśliwego do szpitala w stanie ciężkim.

Oddziały straży ogniowej zajęły w głąb dziedzińca fabrycznego, gdzie w płomieniach stał drewniany budynek magazynu materiałów chemicznych. Akcja ratownicza była utrudniona, albowiem w magazynie chemikalii paliły się kwasy oraz amoniak, którego gęsty oparunek roznosił się wokół, powodując silne irytowanie oczu. Jednak udało się pożar częściowo umiejscowić, poczem strażacy rozbili toporkami palącą się drewnianą ścianę magazynu, przedostali się do wnę-

trza, skąd powynosili dymiące koce, w których mieściły się opakowane słomą balony z kwasem siarczanym i amoniakiem, które są używane w fabrykach włókienniczych do wytwarzania barw do druków i t. p. Po 1 i pół godz. akcji udało się pożar ugasić.

Jak wykazało przeprowadzone na miejscu dochodzenie, pożar wybuchł z powodu pęknięcia balonów wypełnionych kwasami, które się wskutek ciepła zapaliły. Płomienie rozniosły się głównie dlatego, że balony te znajdowały się w koszach w opakowaniu ze słomy. Zaznaczyć należy, iż pożar mógł się z łatwością przenieść do budynków fabrycznych, które znajdują się od magazynu: zaledwie w odległości 5 metrów. Strat, spowodowan. pożarem, nie zdolaiono dotąd ustalić, w każdym razie są one dość znaczne. (t)

Strejk w przemyśle dzianym zamierzają rozpocząć robotnicy w razie nieuwzględnienia ich żądań

Robotnicy, zatrudnieni w fabrykach przemysłu dzianego oraz w robów trykotażowych Łodzi wystąpili do pracodawców z żądaniem podwyżkowni. Domagali się oni podwyższenia płac zarobkowych o 50 proc. Stanowisko to motywowane było tem, że podczas szeregu akcji podwyżkowych w przemyśle włókienniczym przemysł dziany stale już od roku 24 udzielał podwyżek znacznie mniejszych, niż ogólne podwyżki dla wszystkich innych kategorii robotników. W ten sposób wytworzyła się różnica pomiędzy płacami w przemyśle włókienniczym i robotnikami przemysłu dzianego, która to różnica wynosi 50 proc. Drugim motywem, który skłania robotników do wystąpienia z żądaniem podwyżkowemi jest niezwykle pomyślne kształtowanie się konjunktury w tej gałęzi przemysłu, oraz bardzo niska stopa życiowa robotników. Jako ostatni termin udzielenia odpowiedzi przez

Nie było wypadku samochodowego z autem p. wojewody Jaszczolta

W związku z wiadomościami, podanymi przez wczorajsze dzienniki miejscowe w sprawie rzekomego wypadku z samochodem, którym jechał z Pabjanic p. wojewoda Jaszczolt wraz ze swym sekretarzem p. Rosickim komunikujemy się, że wiadomości te jest niezgodna z prawdą i że żaden wypadek z wymienionym samocho-

Jak Łódź obchodzić będzie sprowadzenie do kraju zwłok Wieszcza

W związku ze zbliżającym się terminem uroczystości sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju, podjęte zostały przygotowania do zorganizowania tej uroczystości w Łodzi, oraz udziału miasta w ogólnopolskich i społecznych uroczystościach. W dniu złożenia zwłok wielkiego poety w podziemiach katedry wawelskiej wyjedzie specjalna delegacja samorządu łódzkiego, która brać będzie udział jako reprezentacja miasta w tych uroczystościach. Poza tem odbędzie się spe-

cialna akademija uroczysta ku czci Juliusza Słowackiego. Również i kuratorium szkolne podjęło przygotowania w sprawie zorganizowania specjalnych obchodów dla młodzieży. Niezależnie od tego poczynione zostaną wszelkie ułatwienia, by grupy uczniów i uczennic klas wyższych mogły wyjechać w wycieczkach zbiorowych do Krakowa na te uroczystości. Miasto urzędzi poza tem w porozumieniu z wojskowością specjalne obchody dla żołnierzy. (e)

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 14 czerwca 1927

W programie obraz:

„Pobyt P. Prezyd. Mościckiego w Łodzi”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse prócz 16 do godz. 6 po zł. 1,25 po godz. 6 zł. 2,00

Elektryczność na lotniskach pod Łodzią

Plany elektrowni zostaną zrealizowane w roku przyszłym

Elektrownia łódzka przystąpiła już do realizacji szeregu planów elektryfikacyjnych, przeznaczając na te inwestycje w Łodzi oraz całym województwie łódzkim poważniejsze kapitały. M. in. elektrownia zamierza przeprowadzić elektryfikację szeregu miejscowości lotniskowych pod Łodzią, gdzie w pewnych miejscach urządzone były specjalne małe stacje, zasilające w prąd poszczególne domy i wille. Projekty elektryfikacji lotnisk podmiejskich w okolicach Łodzi realizowane będą w porozumieniu z szeregiem gmin oraz w ten sposób, by najpóźniej w roku przyszłym cały szereg miejscowości posiadał już prąd elektryczny. (e)

Pobór

Kto staje dzisiaj?

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkałi w okręgu IV komisariatu policji o nazwiskach na litery N, O, P, R, S do Su.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborową tegoż rocznika o nazwiskach na litery S od Su, T, U, W, Z, Ż.

Przed komisją poborową nr. 2, przy ul. Zakątniej 82, winni się stawić poborowi rocznika 1906, zamieszkałi w okręgu XIII komisariatu policji o nazwiskach na litery M, N, O, P, R.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborową tegoż rocznika o nazwiskach na litery S, T, U, W, Z, Ż.

Na srebrnym ekranie

„Tajemnica przystanku tramwajowego”

w miejskim kinematografie oświatowym

Od dziś, t. j. wtorku, 14 czerwca r. b., do poniedziałku, 20 b. m., miejski kinematograf oświatowy przy Wodnym rynku wyświetla dwa programy, z których jeden dla dorosłych składa się z przepięknego filmu polskiego p. t. „Tajemnica przystanku tramwajowego” z udziałem Smosarskiej, Stepowskiego i Węgrzyna w rolach głównych.

Drugim programem dla młodzieży składa się z nadzwyczaj zajmującego obrazu w 7 aktach p. t. „Bogaty skarby”.

Czy będziemy mieli dobry urodzaj?

Optymizm min. Niezabytowskiego

Czy kraj jest istotnie оголоzony ze zboża?—Nadzieja w ukrytych zapasach

W okresie mniej lub więcej trafnych horoskopów tegorocznych zbiorów zabrał również głos min. rolnictwa Niezabytowski, udzielając wywiadu na temat perspektyw najbliższych urodzajów.

Wbrew wszelkim dotychczas wygłaszanym opiniom, zapowiada p. minister dobre zbiory, przekraczające nawet przeciętne urodzaje, jakie bywają w Polsce. W niektórych miejscowościach, jak np. w Małopolsce aczkolwiek na skutek opadów atmosferycznych oraz dużego gradu, zboże uciepiało znacznie, to jednak z drugiej strony złama pogoda zapobiegła częściowo wyleganiu zboża. W Małopolsce wsch. mimo to wszystkie zbiory są przepyszne. Najsmutniej przedstawia się perspektywa zbiorów na równinie Mazowieckiej, wokół Warszawy.

Korzystając ze sposobności uświetnia p. minister wyjaśnić sprawę eksportu zboża, która spowodowała tyle ataków za jego nieostrożną w tej mierze taktykę. P. minister stwierdza więc, że głosy szerszące niepokój z powodu rzekomo nadmiernego w swoim czasie wywozu zboża z Polski są zupełnie nieuzasadnione, a to z tego powodu, iż przez pierwsze 6 miesięcy po zeszlorskich zbiorach wywieźliśmy tylko 78.000 tonn.

Aczkolwiek w ostatnich czasach dawał się odczuwać na niektórych rynkach wewnętrznych głód zboża, to jednak nie oznacza to wcale, ażeby kraj miał być z tego zboża całkowicie оголоzony. Wszak w Polsce posiadamy przeszło 3.000.000 gospodarstw — niech każde tylko z nich posiada po kilka centnarów zboża w zapasie, to przecież w ten sposób tworzy się w kraju wielka ilość zapasów zbożowych.

Dlatego też dziś nie można absolutnie myśleć i przypuszczać, by zapasy te w chwili krytycznej nie przyszły nam z pomocą. Tylko, że zapasy te z szeregu przyczyn niesłone są w tej chwili do uja-

wienia. Jeżeli chodzi o brak pszenicy na rynku, to rzecz jest całkiem naturalna — w Polsce bowiem stałe jest pszenicy za mało. Brak więc pszenicy na odpowiednio zaspokojenie popytu jest rzeczą starą i zupełnie niewzbudżającą najmniejszego niepokoju, ponieważ niedobór ten był przewidywany.

Maszyny w nowoczesnem biurze są nieodłącznymi pomocnikami przy pracy umysłowej

Wśród licznych referatów, wygłoszonych podczas ostatniego zjazdu księgowych, bardzo aktualny był referat p. A. Tytza p. t. „Zastosowanie maszyn do pracy księgowo-”.

Maszyny samorachujące i księgujące u nas w Polsce są nowością i nie znalazły jeszcze szerszego zastosowania w biurach. W państwach zachodnich cieszą się one ogromnym zainteresowaniem, do wodom czego może służyć statystyka firmy „Remington”, która wykazała, że Francja w roku 1926 zakupiła maszyn samorachujących i księgujących tej firmy za większą sumę niż normalnych maszyn do pisania, a Niemcy, gdzie tylko mogą, zastępują ręczne księgowanie i rachowanie automatyzmem. Dwie potężne instytucje niemieckie „Deutsche Bank” i „Deutsche Postischeckbank” zakupiły w ostatnich czasach maszyn do księgowania („Remington Accounting Machines”) ponad 650 sztuk. Zastosowanie maszyn do księgowania w Ameryce i w Anglii jest wyłącznie. Jeżeli u naszych sąsiadów pewną ilość pracy wykoną jeden człowiek, a my będziemy robili we trzech, to nie wytrzymaemy tej walki ekonomicznej, której nie uniknie żadne państwo, dążące do współzawodnictwa.

Niestety, w Polsce, zastosowanie maszyn samorachujących i księgujących dotychczas nie znalazło odpowiedniego zrozumienia ani u pracodawców, ani u pracowników. Pracodawca unika wszelkich wydatków, sądząc, że tylko oszczędność może wzmocnić i rozwinąć jego przedsiębiorstwo. Są to naturalnie utarte sposoby rozumowania, które nie tak łatwo wykorzenić. Dziś powinniśmy się uczyć nie bezwzględnej oszczędności, a bardziej rozsądnego wydawania pieniędzy, powinniśmy umieć wydać pieniądze tak, by po-

szyną prawie wyłącznie z Czecho-słowacji i Niemiec. Ostatnio jednak coraz częściej udzielają swych zamówień fabrykom angielskim i szwajcarskim. Angielski przemysł maszynowy postanowił z tego skorzystać i opanować zupełnie rynek węgierski. W tym celu przemysłowcy angielscy postanowili założyć na Węgrzech własną fabrykę maszyn włókienniczych. W pierwszym rzędzie założona będzie fabryka części składowych maszyn tekstylnych.

nieważ niedobór ten był przewidywany. Powyższe wywody p. ministra nie wyjaśniają wcale istotnego stanu rzeczy, gdyż statystycznie udowodniono, że p. Niezabytowski dopuścił się dużego błędu, o ile idzie o eksport zboża.

W pewnym czasie otrzymać je naturalnie z zyskiem. Maszyny samorachujące i księgujące nie znajdują również dostatecznego zrozumienia wśród szerszych mas urzędników biurowych, którzy, szczególnie w przedsiębiorstwach prywatnych, są przekładowani sumowaniem, dzieleniem i wszelkimi innymi czynnościami, wykonanie których śmiało możemy powierzyć maszynom. Pracujący w charakterze rachmistrzów, księgowych i t. p. przy obecnym zastoju jest tak zdezorientowany, że widzi w mechanicznym i automatycznym księgowaniu groźnego konkurenta, jednak obawy te są bezwzględnie przesadzone. Zastąpienie pracy ręcznej i umysłowej mechaniczną, wywołuje zawsze dodatnie objawy pod względem ogólnej organizacji, i jeżeli nawet następują jakieś zmiany personalne, to są raczej przegrupowania a nie redukcje. W każdym razie zastosowanie maszyn zwiększy wydajność pracy, a wielką korzyścią dla pracującego, np. na „Remingtonie” samorachującym, będzie to, że umysł jego wcale się nie zmęczy, nawet przy parokrotnie zwiększonym wyniku jego pracy.

Henryk Ford w swej pracy p. t. „Moje życie i dzieło” pisze: — Człowiek z maszyną zrobi więcej niż sam człowiek. Zawsze dążyłem do tego, by zdjąć z ludzi ciężką pracę i przenieść ją na maszyny.

Czytając to dzieło, ma się wnie-że, że mówi tylko o fizycznych pracujących. Tymczasem pracujący umysłowo winien myśleć o stosować do siebie i dążyć do tego, by praca w biurze nie wyczerpywała go i nie pochłaniała całej energii. Wcześniej czy później pójdziemy z postępem, aczkolwiek lepiej, gdy pójdziemy sami, niż mieliby nas posuwać życie, które w wielu wypadkach jest bezlitosne.

Świat handlu, przemysłu i finansów

PLATYNA ROSYJSKA NA RYNKU LONDYSKIM.

Jak donosi „African World” procudenci rosyjscy ofiarują platynę na rynku angielskim po cenie 13 funtów 10 sh. za uncję. Kurs oficjalny wynosi obecnie 14 funtów 10 sh. Jak donosi „Mining Journal” wielu pośredników jest w posiadaniu zleceń na kupno platyny po cenie 12 funtów 10 sh. do 13 funtów za uncję.

ANGIELSKA FABRYKA MASZYN WŁÓKIENNICZYCH NA WĘGRZECH.

Węgierskie fabryki włókiennicze sprowadzały dotychczas ma-

szyny prawie wyłącznie z Czecho-słowacji i Niemiec. Ostatnio jednak coraz częściej udzielają swych zamówień fabrykom angielskim i szwajcarskim. Angielski przemysł maszynowy postanowił z tego skorzystać i opanować zupełnie rynek węgierski. W tym celu przemysłowcy angielscy postanowili założyć na Węgrzech własną fabrykę maszyn włókienniczych. W pierwszym rzędzie założona będzie fabryka części składowych maszyn tekstylnych.

BANK RZESZY PODWYŻSZYŁ STOPE DYSKONTOWĄ.

Bank Rzeszy podwyższył dyskonto z 5 na 6 proc.

Eksport włókienniczy Sowietów Wywóz do Anglii stanowił czwartą część eksportu rosyjskiego

MOSKWA, (Ceps.) — Ogólna wartość eksportu rosyjskiego wynosiła w ubiegłym półroczu 412 milion. rubli. Głównym odbiorcą towarów rosyjskich była w tym okresie Anglija, która sprowadziła z Z. S. S. R. rozmaitych towarów za og. sumę 112.500.000 rubli. Z poszczególnych artykułów do Anglii wywieziono najwięcej ropy, dazewa i zboża. Eksport do Anglii stanowił w ubiegłym półroczu 27,2 proc. ogólnego wywozu rosyjskiego.

Niemcy sprowadziły z Rosji w tym samym czasokresie rozmaitych towarów za sumę 81,5 milionów rubli, czyli 19,7 proc. ogólnego eksportu rosyjskiego. Wartość eksportu rosyjskiego do Francji wynosiła w czasie tym 35,5 milionów rubli.

(W porównaniu z półroczem po-

przednim zwiększył się eksport zboża rosyjskiego, natomiast zmniejszył się wywóz trzody i drobiu oraz masła i jaj. Wywóz cukru z Rosji sowieckiej powiększył się w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego o 12.000.000 rubli. Cukier rosyjski eksportowano nie tylko na wschód, lecz i do państw zachodnio-europejskich przedewszystkiem do Francji.

W eksporcie produktów górnictwa rosyjskiego doniosłą rolę odgrywa ruda żelazna, której głównym odbiorcą była w ubiegłym półroczu Polska.

Ropy naftowej wywieziono z Rosji na ogólną sumę 42,5 milionów rubli.

Państwa wschodnie sprowadziły z Rosji w ubiegłym półroczu za 10.000.000 rubli wyrobów włókien niczych.

Zwolnienie z aresztu niewypłacalnego dłużnika Grundsteina

W dniu wczorajszym sąd okrogowy w Łodzi w wydziale handlowym rozpatrywał podanie upadłego kupca Abrama Grundsteina w sprawie zwolnienia go z aresztu dla niewypłacalnych dłużników.

Wierzyciele upadłego nie oponowali przeciw jego prośbie. Sąd po naradzie postanowił wypuścić Grundsteina z aresztu i dać mu gęj na 3 miesiące, celem można niewypłacalnych dłużników. (o)

Rynek pieniężny Dolar i akcje

Na giełdzie walut obcych w Warszawie kurs dolara w dalszym ciągu pozostaje bez zmiany. Na giełdzie łódzkiej dolarami obracano przy kursie 8,91 i pół. W obrotach prywatnych w Łodzi przy niewielkiem zapotrzebowaniu i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs wynosił 8,91 w płatności, 8,92 w oddawaniu. W Warszawie natomiast prywatny kurs dolara był nieco wyższy, niż w

Łodzi, mianowicie 8,92 — 8,92 i pół. Bank Polski ofiaruje nadal za dolara zł. 8,89 i 8,88. Na wczorajszem posiedzeniu giełdy akcyjnej w Warszawie kursy nie uległy naogół zmianom, a dała się jedynie odczuć nieco słabsza tendencja dla akcji. W Łodzi na giełdzie większych transakcji dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 146. (rz)

Cedula giełdy warszawskiej GOTÓWKA.

Dolary 8,91	CZEKI.
Belgia 124,35	Bank Handlowy 7,30
Holandia 358,30	Bank Zarobkowy 85.—, 83.—
London 43,45	Bank Polski 144.—, 144 75
New York 8,93	Gosławice 72.—, 72,50
Paryz 35,03	Firley 58.—, 60.—
Praga 26,50	Wegiel 100.—, 101,75
Szwajcaria 172,02	Cegielski 40.—
Wiedeń 125,82	Modrzejów 9,10, 9,25
Włochy 49,40	Ostrowieckie 77.—, 79.—, 78.—
	Rudzki 2,40, 2,43, 2,42
	Ursus 1,85
	Zyrardów 18,50, 18,25
	Czersk 1.—
	Cukier 1.—
	Lazy 0,42, 0,44
	Nobel 51,75, 50,75, 51.—
	Lilpop 29.—
	Norbłin 188.—
	Parowozy 0,73
	Starachowice 60,50, 59.—, 59,50
	Zawiercie 36.—
	Borkowski 3,35, 3,38
	AKCJE:
	Bank Handlowy 7,30
	Bank Zarobkowy 85.—, 83.—
	Bank Polski 144.—, 144 75
	Gosławice 72.—, 72,50
	Firley 58.—, 60.—
	Wegiel 100.—, 101,75
	Cegielski 40.—
	Modrzejów 9,10, 9,25
	Ostrowieckie 77.—, 79.—, 78.—
	Rudzki 2,40, 2,43, 2,42
	Ursus 1,85
	Zyrardów 18,50, 18,25
	Czersk 1.—
	Cukier 1.—
	Lazy 0,42, 0,44
	Nobel 51,75, 50,75, 51.—
	Lilpop 29.—
	Norbłin 188.—
	Parowozy 0,73
	Starachowice 60,50, 59.—, 59,50
	Zawiercie 36.—
	Borkowski 3,35, 3,38

Francja	124,02
Belgia	34,98 5/4
Włochy	88 10
Niemcy	20,49, 5/4
Szwajcaria	25,25 1/2
Warszawa	45,50
Wiedeń	54,52

Notowania złotego.

W dniu 15 czerwca 1927 r.
Za 100 złotych:

London	43,50
Zurych	58 10
Berlin wpył.	46,925—47,525
na Warszawę	47,01—47,21
na Poznań	47,05—47,25
Gdańsk wpył.	57,85—57,97
na Warszawę	57,70—57,84
Wiedeń czeki	79,50—79 58
Praga	57,8 75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 56.—, 55,80, 55 90
Poż. kolejowa 102,50, 103.—
Poż. dolarowa 85.—, 85,25
8 proc. listy zastawne ziemskie B-ko Gosp. Kraj. i Roln. po 92.—
8 proc. obl. komunalne Banku Gosp. Krajowego 93.—
5 proc. konwersyjna 65.—

Nowiny z firm włókienniczych

Farbiarnia i wykończalnia „Dobrynka” sp. akc. w Pabjanicach powiększyła kapitał akcyjny do 2 milionów zł. i zmieniła firmę na „Zakłady przemysłu włókienniczego Dobrynka” sp. akc. Zakres działalności tej firmy został rozszerzony przez nabycie tkalni, prowadzonej pod firmą „Gottfrid Steigert” w Łodzi, Al. Kościuszki 90-92 i podjęcie własnej fabrykacji towarów bawełnianych. Samodzielne podpisywanie firmy posiada członek zarządu p. Gottfrid Steigert. Samodzielną prokurę w oddziale łódzkim otrzymał p. Oskar Patzak.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinot. „CZARY”
Ważny na dzień 14 czerwca 1927
W programie obraz: „10.000 narzeczonych”
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejscy i seanse po gr. 75

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kina „CORSO”
Ważny na dzień 14 czerwca 1927
W programie obraz: „Cyrek Barre”
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejscy i seanse po gr. 75

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 15 czerwca — (Pat.) Zamknięcie giełdy.
Nowy-jork 4,85, 21 1/2
Holandia 12, 12, 9 1/16



UWAGA! Wielki mecz bokserki GWALTU, co się dzieje! Kapitalna farsa erotyczna w 10 wielkich aktach.

— W roli głównej — fenomenalny karzełek LITTLE BILLY do lez rozmiesza nawet najbardziej wybrednego widza oraz uroczą MADGE KENNEDY. występy śpiewaczki operowej oraz tancerki

Rożennalne 2 występy króla humorystów Bronisława Bronowskiego, Heleny Felńskiej i Konówny.



Dziś premiera!
Colleen Moore
w obrazie p. t.
NARZECZONY Z DANCINGU

Wielki podwójny program — aktów 16.
RAYMOND GRIFFITH
w obrazie p. t.
Żongler Miłości

Stan Rachunków w dniu 31-yg grudnia 1926 roku

Stan czynny „Przemysł Włókienniczy Herman Faust i S-ka”, Spółka Akcyjna w Łodzi. Stan bierny

R-k Kasy	3.349.26
„ Dewiz	485.33
„ Papierów Procentowych publicznych	4.957.31
„ Bieżący w Banku Polskim	521.06
„ Bieżący w P. K. O. w Warszawie	512.53
„ Banków	609.98
„ Udziału w Spółdzielniach	1.000.—
„ Weksli Złotowych	7.714.89
„ „ Dolarowych	236.17
„ Maszyn	370.925.40
„ Nieruchomości	230.000.—
„ Urządzenia biurowego	9.996.84
„ Towarów	698.396.70
„ Przędzy	518.918.—
„ Dłużników	198.428.08
„ Funduszu bezrobocia	464.18
Zł.	2.046.515.73

R-k Kapitału Akcyjnego	625.000.—
„ Amortyzacji	145.177.39
„ Wierzycieli	1.178.195.20
„ Sum Przechodnich	9.849.18
„ Strat i Zysków	88.293.96
Zł.	2.046.515.73

Rachunek strat i zysków na 31-go grudnia 1926 r.

R-k Amortyzacji	72.325.86
„ Pensji Zarządu	71.400.—
„ Personelu	94.216.97
„ Procentów i prowizji	121.033.76
„ Podatków	96.104.43
„ Opłat stemplowych	67.813.16
„ Asekuracji	16.181.92
„ Kosztów Handlowych	131.186.12
„ Czysty zysk	88.293.96
Zł.	758.556.18

Pozostałość na 1-go stycznia 1926 r.	690.46
R-k Tkalni	14.125.41
„ Zwrótu sum spisanych na straty	1.004.31
„ Różnic kursowych	33.538.70
„ Towarów	709.197.30
Zł.	758.556.18

Decyzją Walnego Zgromadzenia z dn. 8 czerwca 1927 r., czysty zysk w sumie Zł. 88.293.96 podzielony został w następujący sposób: Zł. 38.000.— na kapitał zasobowy, Zł. 50.000.— tytułem 8% dywidendy na 1926 rok od kapitału Zł. 625.000.—, Zł. 293.96 przenieść na rach. Strat i Zysków 1927 roku. 4532-1

Do akt. Nr. 627-1927 r.
Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieścił w Łodzi przy ul. Główniej № 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Suwalskiej pod № 25/27 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do firmy „Wiktor M. Kinstler” i składających się z maszyn mechanicznych ocenionych na sumę 25060 Zł.

Łódź, d. 11-VI.1927
Komornik
Ł. Naborowski

Dr. med.
S. Kantor

Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych. Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8-11 i od 6-8, pań 5-6.
Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej tel. 29 45.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 6 i 10.

Od wtorku, dnia 14 do poniedziałku dnia 20 czerwca 1927 r. wł.

DLA DOROSŁYCH:

TAJEMNICA

przystanku tramwajowego

Dramat w 8 aktach wg. scenarjusza Józefa Relidzińskiego.

W rolach głównych:
Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza-Stępski i Józef Węgrzyn.

DLA MŁODZIEŻY
ROGATY SKARB
Obraz w 7 aktach.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

UWAGA: Kino w ogrodzie.

Od wtorku 14 czerwca do poniedziałku 20 włącznie

Kobiety, nie doprowadzajcie mężczyzn do szaleństwa.

Mężczyźni, ufajcie kobietom, które kochacie.

Te słowa są myślą przewodnią arcydzieła filmowego stworzonego przez **CZIERNY POTĘG!**

„Ufa” — Karol Grune, LYA de PUTTI, WERNER KRAUSS w obrazie p. t.

Zazdrość!

Wielki dramat towarzyski w 10 ciu aktach, zaczerpnięty z kroniki nieporozumień i tragedji małżeńskich. ANONS: Następnym program: **„STUDENT Z PRAGI”.**

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po pol., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po pol.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT
ostatniego kursu udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: polski, łacina, matematyka. Zupełna gwarancja. Zawadzka 21, Baum. 4502-2

DONIESIENIA ROZM.

ZDOLNE PANIE
mogą zarabiać po 200 złotych tygodniowo i więcej, jako akwizytorzy. Oferty przyjmuje administracja „Głosu Polskiego” sub „S. F. P.” 4554-2

WEKSLE

na 100 i 500 złotych, wystawione przez Stanisława Dyttbrennera i Luwika Petranika, które zostały skradzione niniejszym unieważniam. Paulina Berger, Fijałkowska 27. 4555-3

KUŹNIA

z urzędzeniem do wynajęcia. Wiadomość u p. Golca, Pomorska 185. 4558-1

ZGUBIONO

kwit kaucyjny za № 28029 z roku 1925 na złotych 40, wydany przez Elektrycznię Łódźską na nazwisko Jeremia Sarniewicz, Zachodnia 66. 4552-1

GIĘŁDA PRACY

KUCHARZ
lub kucharka, zdolni, kapitał 600 zł. poszukiwani zaraz. Wiadomość 6 Sierpnia 12, kawiarnia, Janicka. 4504-3

AKWIZYTOR

Biuro Informacyjne o zdolności kredytowej poszukuje od zaraz zdolnego i ustosunkowanego akwizytora. Reflektanci tylko poważni z pierwszorzędnymi referencjami mogą składać oferty sub. „Akwizytor” do administracji niniejszego piśma. 4560-1

ODCISKI ZŁEBIAŁA
BRADAWKI
RISZCZĄ POWROTNE
„KLAWIOL”
WYROBU L. B. CHEŁM. FARM.
AP. KOWALSKI
5951-10

PRZYJME

obowiązek na przechodnie. Gubernatorska 21, sklep kolon. 4551-1

POTRZEBNA

inteligentna panienka do podawania oraz kucharka. Piotrkowska 118. Kawiarnia. 4538-1

APTEKARSKA

uczenica potrzebna do apteki w Łodzi. Oferty pod „Apteka” do admin. „Głosu Polsk.” 4546-1

MŁODY

człowiek przyjmie sprzątanie pokoi oraz biura. Adresy składać do „Głosu” dla J. B. 4564-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

2 PERSKIE
dowany, jeden 5x5 mtr, drugi 1 mtr, 60 cm.x2.85 m w dobrym stanie okazynie do sprzedania. 6-go Sierpnia 57 m. 6. front II p. 4556-1

PIWIARNIA

z odpowiednim urządzeniem i z przyległym mieszkaniem w dobrym punkcie do sprzedania. Ozorków, Maszkowska 145. 4559-3

LOKALE I MIESZKANIA

ŁADNIE
umeblowany pokój z wygodami, nitekropującym wejściem do wynajęcia. 6-go Sierpnia 29, front m. 9. 4565-1

POKÓJ

do wynajęcia. Wiadomość u rządczego Zielona 48. 4559-1

2 POKOJE

z kuchnią i sklepem do wynajęcia. Wiadomość Pomorska 185 u p. Golca. 4557-1

Rentgenowski aparat
„Stabilivolt” — Siemens’a do naświetlania gębowego (leczenie raka) 4562-1
okazyjnie do sprzedania.
Warszawa, ul. Śniadeckich 12, m. 9. Neuding.

Kasyno Sopoty
Otwarcie cały rok
Roulette-Baccara
INFORMACJE:
Warszawa Tel. 157-31
RÓWNIEŻ KASYN SOPYTY.

Obwieszczenie.
Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—podaje niniejszem do wiadomości, że imienne listy płatników **podatku przemysłowego** za r. 1926, nadesłane przez II, III i VI Urząd Skarbowy w Łodzi, wyłożone będą **od dnia 15 czerwca 1927 r.** — w myśl art. 80 ustawy o państw. podatku przemysłowym z dn. 15. VII. 25 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) — na przeciąg 4 ch tygodni w biurze Wydziału Podatkowego, Pl. Wolności Nr. 2, pokój Nr. 5.
Osoby zainteresowane mogą przeglądać wspomniane listy w powyżej podanym lokalu codziennie od godz. 10—12^{1/2}.
Łódź, dnia 13 czerwca 1927 r.
Przewodniczący Wydziału Podatkowego
(—) I. KUŁAMOWICZ.
MAGISTRAT m. ŁODZI
w/z PREZYDENT
W. WOJEWÓDZKI.

Pulex
Najlepsza pasta do obuwia

HEMOROIDY!
Wyczerpująca broszurę № 12 wysyła darmo **Dr. Hugo Caro, G. m. b. H.** Gdańsk. 5428
5-6 pokoi
z kuchnią z wszelkimi wygodami w śródmieściu **poszukuje.**
Pośrednicy pożądani Oferty sub. „L. R.” do admin. „Głosu” 4569-1

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
Dnia 8 lutego 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Szajdli Wilf o przestępstwo określone w art. 19 cz. 1 ust. o lichwę i zważywszy, że wina oskarżonej udowodniono na mocy art. 119, 122, 125 U. P. K. i art. 19 cz. 1 ust. o lichwę postanawia: Szajndłę Wilf, lat 51, za pobranie oczywiście nadmiernej ceny za jabłka w dn. 2 grudnia 1926 r. skazać na grzywnę dwustu złotych z zamiarą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 3 tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej 20 zł. Dnia 30. III. 1927 r. Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział Karny-Odwolawczy postanowił: wyrok niniejszy zatwierdzić i skazać oskarżoną na zapłacenie 10 zł. opłat sądowych za drugą instancję.
Wyrok nieostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.
Sędzia Pokoju: (—) Kopaczewski
Za zgodność
Sekretarz Sądu: (—) S. Ostrowski.
4553-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośność — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.